VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 37)
z dnia 21 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 37)

21 lipca 2016 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca, pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wyników badań statystycznych w obszarze podróży, prowadzonych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w latach 2014-2015,

– informację na temat projektu „Promocja marki POLSKA ZIMA podczas SNOW EXPO 2016 na stadionie PGE Narodowy w Warszawie".

W posiedzeniu udział wzięli: **Dawid Lasek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Walas wi**ceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej, **Arkadiusz Walus** organizator Snow Expo 2016.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam pana ministra Laska, pana prezesa Walasa oraz pana Arkadiusza Walusa, który przedstawi nam bardzo ciekawą, nową inicjatywę, jaką uwzględniliśmy w punkcie drugim porządku dziennego. Dziesięć minut poświęcimy dyskusji na temat inicjatywy, która od dawna była w sferze naszych rozważań, po części je ukierunkowując. Jest to promocja marki Polska Zima – największej chyba rezerwy dla turystyki w zakresie pozyskiwania środków finansowych dla polskiej gospodarki. Witam serdecznie panią dyrektor i wszystkie osoby nam dziś towarzyszące.

Czy do przesłanego porządku dziennego mają państwo uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam jego przyjęcie bez uwag.

Przechodzimy do informacji na temat wyników badań statystycznych w obszarze podróży, prowadzonych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w latach 2014-2015. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Dawid Lasek:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, materiały zostały państwu przekazane odpowiednio wcześniej. Chciałbym wykorzystać przysługujący mi czas, aby pokazać w kilku ujęciach kondycję polskiego przemysłu turystycznego w roku 2014. Stawiam tezę, iż jest to kolejny dowód na to, że trendy są wzrostowe, a tendencje bardzo pozytywne. Chodzi teraz o ich ustabilizowanie i przygotowanie takich rozwiązań organizacyjnych, prawnych i finansowych, aby nie tracić klientów, budować pozytywny wizerunek kraju u przyjeżdzających do nas i powodować, że w przyszłości turystyka będzie jedną z bardzo ważnych, dynamicznych gałęzi polskiej gospodarki.

Jeśli chodzi o badania, o których mowa w dokumencie, ministerstwo realizuje je w ramach rządowego Programu badań statystycznych statystyki publicznej. Operacyjnie te badania realizowane są na podstawie trójstronnego porozumienia pomiędzy Ministerstwem Sportu i Turystki, Głównym Urzędem Statystycznym oraz Narodowym Bankiem Polskim. Głównym podmiotem realizującym te badania i posiadającym wieloletnie doświadczenia i specjalizację w ramach GUS jest Urząd Statystyczny w Rzeszowie. Odpowiada on za metodologię i poprawność przeprowadzonych badań, a także wyciągane z nich wnioski.

Odnosząc się do zakresu badań, obejmują one podróże do Polski odbywane przez nierezydentów oraz podróże krajowe i zagraniczne mieszkańców Polski, czyli rezydentów. To dwa główne zakresy i na ich podstawie prowadzona jest cała operacja badawcza.

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi liczbę przyjazdów cudzoziemców w 2015 roku, oszacowano ją na poziomie 77,7 mln, co stanowi wzrost w stosunku do roku 2014 o 5,4%. W ramach tej puli liczba turystów zagranicznych została oszacowana na 16,7 mln. Jest to również wyraźny wzrost – 4,5% więcej niż w roku 2014. Jeśli chodzi o wydatki turystów zagranicznych w Polsce w 2015 roku – to niezwykle ważne – przeciętnie wynosiły 456 USD. Jest to spadek w stosunku do 2014 roku, ale nie zaburza obrazu pozytywnego popytu na turystykę w Polsce – zarówno krajową, jak i przyjazdową. Przeciętne wydatki na 1 dzień pobytu to 69 USD, przy 66 USD w 2014 roku. Jeśli chodzi o to, kto najwięcej pieniędzy zostawia w Polsce, są to turyści z krajów zamorskich. Zostawiają 1373 USD. Podróżujący w celach zdrowotnych to druga wyraźna kategoria, która generuje wysokie wpływy – 742 USD. Korzystający z różnego rodzaju bazy noclegowej, czyli zmieniający miejsce pobytu – 680 USD. To osoby, które jeżdżą po kraju, korzystają z hoteli, coraz lepszej bazy i generują wpływy do budżetu. Najmniej wydają: turyści ze Słowacji i Czech – 215 USD, co utrzymuje się na poziomie roku 2014; podróżujący w celach tranzytowych – 181 USD; korzystający z zakwaterowania na polach campingowych i namiotowych – 260 USD. Jeśli chodzi o turystów słowackich i czeskich wynika to z tego, że te wyjazdy turystyczne są krótkie, często połączone z celami handlowymi. Z tego powodu te kwoty są niewysokie. Oczywiste są koszty ponoszone przez turystów, którzy przyjeżdżają do nas z daleka, z innego kontynentu lub dalszych części Europy.

Jeżeli chodzi o przychody dewizowe Polski z tytułu zagranicznej turystyki przyjazdowej w 2015 roku, z tytułu podróży nierezydentów do Polski wyniosły 14 292 mln USD. To mniej więcej ten sam poziom co w roku 2014. Z tytułu wyodrębnionych wizyt turystycznych wyniosły 7458 mln USD. Notujemy w tym zakresie w stosunku do 2014 roku 2,5% wzrost. Z tytułu wizyt jednodniowych wyniosły 6834 mln USD. Zanotowaliśmy w tym zakresie 3% spadek wpływów. Generalnie można powiedzieć, że wydatki w gospodarce turystycznej ogółem to 26 480 mln USD, co stanowi 5,6% produktu krajowego brutto. Pokazuje to znaczenie turystyki w całej konstrukcji polskiej gospodarki.

Jeżeli chodzi o uczestnictwo w wyjazdach turystycznych Polaków, co również jest ważne i objęte tym badaniem, w 2015 roku 54% uczestniczyło w co najmniej jednym wyjeździe turystycznym – 17 700 tys. osób. Jeżeli chodzi o kategorię tych wyjazdów: 30% uczestniczyło w wyjazdach krajowych długookresowych – 9800 tys. osób; 35% w wyjazdach krajowych krótkookresowych – 11 mln osób; 17% w wyjazdach zagranicznych – 5600 tys. osób. Jeśli chodzi o komentarz do tych danych, obserwujemy wzrosty, zarówno w liczbie długo i krótkookresowych wyjazdów naszych rodaków. W przypadku wyjazdów długookresowych w stosunku do roku 2014 wzrost wyjazdów to 1 mln. To dowód na to, że ten rynek krajowy jest coraz bardziej aktywny.

Jeżeli chodzi o kategorię obywateli, którzy uczestniczyli w tych wyjazdach, 68% z nich to mieszkańcy miast, 66% to osoby z wykształceniem wyższym i średnim, 60% osoby pracujące, osoby w wieku 25-44 lat to 40%. Wskazuje to jasno, że status majątkowy, wykształcenie a także fakt zamieszkania w miastach jest kryterium, które decyduje o aktywności turystycznej.

Proszę państwa, w odniesieniu do wyjazdów krajowych, w 2015 roku Polacy wzięli udział w 39 mln podróży. W 2014 roku było to 38,3 mln, z czego 15,7 mln stanowiły długookresowe, a 24,2 mln podróże krótkookresowe. Struktura podroży krajowych nie zmienia się od lat i jest stabilna – 40% wyjazdy długookresowe, 60% krótkookresowe. Odnosząc się do wyjazdów zagranicznych w 2015 roku było ich 10,9 mln, a w 2014 roku było to 10,3 mln. Główne kierunki wyjazdów to: Niemcy – 2,1 mln, Włochy 0,9 mln, Wielka Brytania 0,8 mln, Chorwacja 0,66 mln, Grecja 0,61 mln, Czechy 0,6 mln. Trzy pierwsze pozycje, a właściwie pierwsza i trzecia wymagają komentarza. Wynika to z faktu, iż Polacy mieszkający w Niemczech i Wielkiej Brytanii dłużej niż rok są traktowani jako rezydenci tamtych państw, nierezydenci dla naszego systemu, który bada ruch turystyczny.

Podsumowując sprawozdanie, dla ugruntowania wiedzy, liczba przyjazdów do Polski w 2015 roku, licząc wszystkich odwiedzających, to 77,7 mln, czyli 5,4% więcej niż w roku 2014. Liczba przyjazdów turystów zagranicznych to 16,7 mln, co stanowi wzrost o 4,5% w stosunku do roku 2014. Uczestnictwo Polaków w wyjazdach turystycznych to 54%, a 53% w roku 2014. Liczba wyjazdów krajowych Polaków to 39,9 mln. Rok 2014 zamknął się sumą 38,3 mln, co również stanowi wzrost. Wydatki cudzoziemców w Polce to 53,9 mld zł. W roku 2014 było to 45,2 mld zł. Łącznie wydatki w gospodarce turystycznej wyniosły 99 mld zł, co stanowi ponad 10 mld więcej niż w roku 2014. Udział turystyki w PKB to 5,6%, a w 2014 roku było to 5,1%.

W wielkim skrócie przedstawiłem dane, które państwo otrzymali. Oczywiście panie przewodniczący, jestem gotów do odpowiedzi na szczegółowe pytania Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zgłaszanie się do wypowiedzi. Nie ma zgłoszeń. W takim razie zadam pytanie. Trzeba jakieś zadać. Wiem, że informacja była klarowna, wyczerpująca i satysfakcjonująca. Widać, że ten efekt barceloński, w naszym przypadku Euro, na tej krzywej się jakoś pojawia. Wiadomo panie ministrze, że próbowaliśmy namówić moje miasto i Słowację na projekt igrzysk zimowych, które byłoby dla polskiej gospodarki turystycznej kolejnym kamieniem milowym. Wiemy, że tego projektu już nie ma. Są Światowe Dni Młodzieży, które mają trochę inny charakter niż Euro, ale mogą przynieść dla różnych grup docelowych pewien efekt wizerunkowy, który spowoduje, że również inne grupy zainteresują się naszym krajem w latach przyszłych. Jak to sprzedajemy, co do tej pory udało się zrobić i jak to pociągnąć po mam nadzieję bezpiecznych i spokojnych Światowych Dniach Młodzieży? Czy jest na to jakiś pomysł? Bardzo proszę? Widzę pana prezesa Walasa. Polska Organizacja Turystyczna prowadziła pewne działania, więc pan prezes zapewne chciałby coś dodać.

Podsekretarz stanu w MSiT Dawid Lasek:

Za pozwoleniem pana przewodniczącego prosiłbym o wsparcie dla Polskiej Organizacji Turystycznej. Oczywiście jest dokładnie tak, jak powiedział pan przewodniczący. Duże wydarzenia, co przykład Polski udowadnia, takie jak Euro 2012, dały znakomity efekt mnożnikowy. Poza wskaźnikami, które są mierzalne – inwestycji, miejsc pracy, liczby turystów, uczestników, wizerunek kraju spowodował, że Polska jest inaczej postrzegana niż wiele lat temu. Również to odczuwamy. Podróżowałem przez wiele lat po Europie i osobiście to czuję. Teraz naszym wspólnym zadaniem jest ustabilizowanie trendów wzrostowych i zadbanie o to, aby Polska miała renomę i coraz silniejszą markę. Gdzieś na poziomie percepcji, czy walki o klienta na poziomie decyzji to musi się konotować pozytywnie, zgodnie z naszą ofertą – bezpiecznego i atrakcyjnego miejsca turystycznego. Autorski pomysł ministerstwa – oprócz obecnie funkcjonujących mechanizmów promocji, tworzenia Marki Polska, jako całości, uważamy że tworzenie formuły domu polskich turystycznych marek terytorialnych będzie profesjonalizowało produkty turystyczne w kraju. Polski nie da się opowiedzieć tak jak pierwszego z rzędu kraju bliskowschodniego, np. Egiptu – że tu jest słońce, piasek i morze i tak zawsze będzie. Polska jest zbyt kulturowo i przyrodniczo bogata i nie da się jej określić jednym hasłem. Idea tworzenia nowoczesnej hurtowni marek polskich, czyli przygotowanych produktów, pakietów, ofert turystycznych jest tym, co ministerstwo będzie chciało propagować i czemu będzie chciało patronować, jeśli chodzi o rozwiązania prawne, organizacyjne i finansowe.

Ma to charakter pewnego anonsu prośby – chciałbym prosić pana przewodniczącego i Wysoką Komisję, aby w tych pracach wspierać resort. Chcielibyśmy mieć satysfakcję z tego, że to będzie wspólny sukces. Uporządkowanie przestrzeni markowej w Polsce będzie tym, co za chwilę jeszcze bardziej wzmocni ten efekt gospodarczy. Jeżeli jesteśmy w stanie stworzyć w stosunku do tych marek efektywny mechanizm sprzedażowy, te oferty będą trafiały na Zachód, na Wschód, a za nimi będzie się krył dobrze przygotowany produkt turystyczny na najwyższym poziomie. Klient, który do nas przyjedzie – a obietnica, którą mu złożymy zostanie spełniona – wyjedzie jako nasz ambasador i spowoduje, że będą przyjeżdżali kolejni.

To dokładnie to samo, co może wystąpić w przypadku Światowych Dni Młodzieży. To specyficzna kategoria młodych ludzi – otwartych, raczej wykształconych, którzy być może będą również opiniotwórczy w swoich krajach w przyszłości. Liczymy na to, że za kilka lat efekt Euro, czy też barceloński, jak nazywa go pan przewodniczący, będzie widoczny także w czasie tych wspaniałych dni, które rozpoczynają się na dobre w przyszłym tygodniu. To wszystko z mojej strony. Jeżeli pan prezes Walas chce powiedzieć kilka słów za pozwoleniem pana przewodniczącego na temat działań Polskiej Organizacji Turystycznej, to bardzo proszę.

Wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej Bartłomiej Walas:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie przewodniczący, powiem tylko kilka zdań, gdyż w państwa planie pracy bodajże we wrześniu przewidziany jest punkt dotyczący analizy turystycznej i prezes POT jest zobowiązany do przedstawienia informacji. Jeśli chodzi o Światowe Dni Młodzieży od półtorej roku komunikujemy to wydarzenie na różnych rynkach. Oczywiście intensyfikowane działania były w ubiegłym roku, jesienią. Teraz od stycznia prowadzone są w Polsce wizyty dziennikarskie, w mniejszym stopniu wizyty studyjne. Odbywały się tzw. workshopy dla przedstawicieli touroperatorów krajów odległych – pozaeuropejskich. Organizowaliśmy je w Krakowie wspólnie z komitetem organizacyjnym. Przedwczoraj ruszyła kampania #SharePoland, która jest adresowana do uczestników Światowych Dni Młodzieży. Kontynuując myśl pana ministra, jej ideą jest zostanie świadkiem, ambasadorem Polski. Odwiedzający mają robić zdjęcia, dzielić się nimi na specjalnych profilach Instagramu i Twittera. Nagrody są dość poważne, bo jedną z nich jest siedmiodniowy pobyt dla dwóch osób w Wielkopolsce. Co prawda, gdy wygra ktoś z Zambii lub z innego dalekiego kraju, będziemy się martwili jak go dowieść, ale mamy sponsorów w tym zakresie. To jest adresowane do uczestników. W poniedziałek odbędzie się konferencja prasowa w specjalnym pawilonie promocyjnym Polski, który jest koordynowany przez rząd i POT, które biorą udział w tym wydarzeniu.

Jeśli taka skrótowa informacja wystarczy, to dziękuję. Jeśli trzeba coś doprecyzować, bardzo proszę o pytania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo panu prezesowi i panu ministrowi. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę, głos ma pan przewodniczący Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, walory turystyczne w Polsce to główny powód odwiedzin turystów. Tu jest bezpiecznie. Są góry, morze, jeziora. Ważne jest bezpieczeństwo, co podkreślają różne zagraniczne czynniki. Rozumiem, że w tym materiale nie ma wszystkiego, ale brakuje mi informacji o bezpieczeństwie. Dowiedziałem się, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadzi ranking i wśród najbardziej bezpiecznych krajów znajduje się Polska, a przykładowo Niemcy i Francja są na liście jako niebezpieczne. Nie odkrywamy tu Ameryki – życie jest najważniejsze. Potencjalny turysta wybiera Polskę z tego względu. Doskonale jednak wiemy, że trzeba to przypominać turystom zagranicznym w różny sposób, aby o tym wiedzieli. Przecież ludzie w Europie i na świecie zajmują się różnymi sprawami i nikt nie będzie tego sam szukał. Trzeba wręcz wejść na taką reklamę.

Mam pytanie – czy jest jakiś plan zmasowany, który przyniesie nam wymierne korzyści, a jednocześnie zagranica zobaczy nasz piękny kraj i nasze walory? Czy ministerstwo już przygotowało taki projekt, aby np. od przyszłego roku wyjść z ofertą kraju bezpiecznego? Śmieję się trochę, ale oprócz walorów przyrodniczych to mogłoby być głównym argumentem za tym, aby przyjeżdżali tu np. Anglicy, wiedząc że to będzie spokojny, bezpieczny wyjazd z rodziną.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To chyba bardziej apel pana przewodniczącego Matuszewskiego, aby uwzględniać ten fakt w kampaniach reklamowych. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSiT Dawid Lasek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Naturalnie bezpieczeństwo jest tym kryterium, które właściwie z dnia na dzień przybiera na znaczeniu. Teraz nie jest już nawet tak, że trzeba omijać kraje arabskie czy duże metropolie. Bezpiecznie nie można już nawet jeździć środkami transportu publicznego w krajach zachodnich. Wszyscy obserwujemy to w massmediach. Światowa Organizacja Turystyki – w tych badaniach wątek bezpieczeństwa nie jest precyzyjnie analizowany – podobnie jak wszystkie inne badania międzynarodowe stwierdza, że kryterium bezpieczeństwa jest bardzo ważne w zakresie wyboru destynacji turystycznej. Jest zgoda w tym zakresie. Polska jest krajem bezpiecznym. To co planujemy zrobić i kwestia bezpieczeństwa w turystyce są pochodnymi tej informacji. Zapytał pan, czy w przyszłym roku ruszymy z jakąś akcją. Byłbym spokojniejszy, gdybym miał pewność, że jesteśmy przygotowani pod kątem systemu, który będzie oferował produkty turystyczne. Poziom bezpieczeństwa jest u nas relatywnie jednym z najwyższych w Europie.

Wspominał pan o MSZ. Nie komunikuje on w sposób zorganizowany tego, czy w Polsce jest mniej lub bardziej bezpiecznie. Robi to w stosunku do krajów trzecich. Zmieniono w dniu dzisiejszym status Turcji – jest nowy komunikat. Jest teraz na trzecim poziomie i ma status „nie podróżuj". To wyraźna rekomendacja dla naszych obywateli, aby tam nie jeździć. Nie jest to najwyższy czerwony alert „wracaj natychmiast" abyśmy musieli wszystkich ściągać do kraju. Każde europejskie państwo prowadzi podobny rejestr. W Wielkiej Brytanii i Francji Polska wpisana jest jako kraj minimalnego ryzyka. To nam sprzyja. Planując nową strategię budowy polskich marek turystycznych musimy pamiętać, że nie jesteśmy na to jeszcze w pełni gotowi i dopiero za jakiś czas będziemy mogli te produkty wprowadzać. Wtedy, gdy jakość usług i atrakcyjność oferty będą skorelowane z wysokim poziomem bezpieczeństwa, niech państwo uwierzą że mamy szanse w długookresowym terminie być świetną destynacją turystyczną z ponad 10% udziału turystyki w PKB. Taki jest cel strategiczny ministerstwa.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, całkowicie mnie satysfakcjonuje pana odpowiedź. Szanowni państwo, myślę że za jakiś czas wyprzedzimy w turystyce chociażby Hiszpanię.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan przewodniczący chyba trochę zaszarżował. Możemy być równie atrakcyjni jak Hiszpania, mając różne produkty.

Podsekretarz stanu w MSiT Dawid Lasek:

Formalnie panie przewodniczący – zaraz odbędzie się drugie czytanie naszej ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym na sali plenarnej. Proszę o zwolnienie mnie z obecności, do państwa dyspozycji pozostaną pracownicy podczas dalszego przebiegu spotkania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Oczywiście to rozumiemy i wszyscy zaraz pewnie też udamy się na tę debatę. Zamykając ten punkt przechodzimy do drugiego, korzystając jeszcze z obecności pana ministra. Od lat analizując fakty w Komisji, twierdzimy że marka Polska Zima jest elementem, który należy mocno wzmacniać. Mówiliśmy o zimowych igrzyskach olimpijskich, które wpisywały się w naszą działalność. Ostatnio spotkałem się z panem prezesem Arkadiuszem Walusem, który poprosił nas o patronat, nad pewnym działaniem, które w perspektywie jest budujące. Poprosiłem pana prezesa, aby nam wszystkim przedstawił bardzo krótką prezentację. Mam nadzieję, że państwo się tym zainteresują i wezmą w tym przedsięwzięciu udział w wolnym czasie. Bardzo proszę panie prezesie i dziękujemy panu ministrowi.

Organizator Snow Expo 2016 Arkadiusz Walus:

Dziękuję bardzo za zaproszenie panu ministrowi i panu przewodniczącemu. Nazywam się Arkadiusz Walus i jestem prywatnym przedsiębiorcą. Działam od 26 lat – od 21 roku życia jako przedsiębiorca. Wychowałem się w Krakowie i przez całą szkołę średnią praktycznie co piątek wsiadałem do pociągu do Zakopanego aby jeździć na nartach na Kaspro-

wym. Później w moim dorosłym życiu zwiedziłem praktycznie całą Europę jeśli chodzi o wyjazdy narciarskie i przynajmniej raz w roku jeżdżę na narty. Jadąc w ubiegłym roku z Krakowa do Warszawy zastanawialiśmy się z żoną gdzie w tym roku pojechać na narty, które dziecko wyrosło z jakiego sprzętu i co trzeba kupić. Ponieważ organizujemy eventy i targi wpadliśmy na pomysł, aby pojechać na taką imprezę. Włączę teraz prezentację.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Co prawda zdjęcie przedstawia dzieci ze znaczkiem Legii z nartami…

Organizator Snow Expo 2016 Arkadiusz Walus:

To był bardzo duży problem po przeprowadzeniu się z Krakowa do Warszawy. Synowie dorastali, wychowywali się tu. Byłem na meczu Legia – Wisła. Wisła strzeliła bramkę. Wyskoczyłam do góry krzycząc „gol" i widziałem tych wszystkich ludzi dokoła, którzy byli zdegustowani.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Akurat na takim meczu – przepraszam za prywatną dygresję – zachowałbym zupełną neutralność jako kibic Cracovii.

Organizator Snow Expo 2016 Arkadiusz Walus:

To wymagało wytłumaczenia – praktycznie obaj synowie trenowali w Legii.

Po drodze powstał pomysł – najpierw była nazwa „targi zima", a później „Snow Expo". Dlaczego „Snow Expo", a nie targi? Bo targi to przede wszystkim imprezy branżowe. Chcemy zrobić imprezę dla klienta końcowego, która będzie promowała wyjazdy i będzie połączeniem zarówno wyboru możliwości oferty turystycznej – gdzie jadę, z jakim touroperatorem, w jaki sposób się tam dostanę, z możliwością obejrzenia najnowszego sprzętu, pokazów zimowych oraz gdzie będzie można spotkać fachowców, sportowców, osoby które pokażą mi jak dobrać buty narciarskie, jaki sprzęt wybrać. Chcemy również stworzyć strefę badania formy na zimę, aby uświadomić ludziom jak trzeba się przygotować do wyjazdu narciarskiego, jak poprawić swoją sprawność fizyczną.

Przygotowując się do imprezy przyglądaliśmy się statystykom CBOS. Największe nasze zaskoczenie – okazało się, że w Polsce organizowanych jest niemal 30 dużych imprez sportowo-turystycznych, na których średnia odwiedzalność wynosi 27 tys. osób. Wszystkie jednak są związane ze sportami letnimi. Branża turystyczna bardzo mocno promuje sporty letnie, a nie ma żadnej imprezy związanej z turystyką zimową. To był kolejny fakt, który przekonał nas do organizacji takiego wydarzenia. Ponieważ organizowaliśmy już dwie imprezy na Stadionie Narodowym, ponownie go wybraliśmy. To najlepszy chyba możliwy adres, który doskonale się kojarzy. Sprzedając tę imprezę za granicą otrzymaliśmy potwierdzenia, że to obiekt bardzo rozpoznawalny. To również efekt wspomnianego przez pana przewodniczącego Euro, co bardzo podnosi prestiż imprezy. Ponieważ to impreza sportowa, adres również wydaje się idealny.

Statystyki – jeśli pan przewodniczący pozwoli, prześlę prezentację, bo nie ma teraz czasu – pokazują, że sporty zimowe w Polsce mają tendencję rozwojową i wiele osób jest nimi zainteresowanych. Osobiście uważam, że bardzo mało w tym kierunku się jeszcze robi. Rowery, bieganie, mają już bardzo duże wsparcie, a sporty zimowe nie. Koncept imprezy jest taki, aby na Stadionie Narodowym pokazać całą zimową Europę. Mamy zakontraktowanych wystawców z Austrii, Włoch, Szwajcarii, Hiszpanii, spotykałem się z przedstawicielami Francji. Najważniejsze jest pokazanie alternatywy, czyli Polskich Stacji Narciarskich. Muszę państwu powiedzieć, że z moich osobistych doświadczeń, nawet jeżdżąc co roku na nartach, nie miałem pojęcia o tym, jak polskie stacje zimowe się zmieniły. Przez ostatnie dwa miesiące odwiedziłem kilkanaście lub kilkadziesiąt stacji. W Polsce dzieją się rzeczy nieprawdopodobne.

Po Soczi jesteśmy chyba pierwszym krajem, gdzie są magazyny śniegu, w Szczyrku. Prywatni przedsiębiorcy wyprodukowali zimą śnieg, przykryli go kołdrą, wykorzystując specjalne austriackie technologie i trzymają go po to, jeśli nie będzie śniegu w grudniu lub listopadzie, wysypią go i resztę będą produkować na bieżąco. Choćby nigdzie nie było śniegu, w Szczyrku w tym roku będzie można jeździć. Przy okazji dowiedziałem się, że firma z Białki Tatrzańskiej Super Snow jest jednym z najbardziej liczących się

w Europie producentów armat śnieżnych. Firma z Bielska-Białej jest w czołówce producentów wyciągów a właściciel Beskid Areny zbudował od podstaw firmę, która będzie budowała w Europie – mają już pierwsze kontakty – stacje narciarskie w sposób kompleksowy. Czyli to będzie „daj mi górę, a ja zrobię tobie całą stację narciarską". Pokazuje to jak silna jest polska przedsiębiorczość, z czego się bardzo cieszę.

Przez ostatnie trzy lata zimy w Polsce nie było i stacje zainwestowały w produkcję śniegu. Mają coraz więcej armat, sprzęt jest coraz lepszy. Budują zbiorniki wodne. Oglądałem system kontenerowy, który nie potrzebuje zbiornika wody i śnieg można produkować nawet przy 30° C upale. Później tylko śnieg dystrybuuje się na zewnątrz. To również robi polska firma.

Uczestniczyliśmy w spotkaniu Polskich Stacji Narciarskich i Turystycznych. Właściciele wyciągów, którzy przez trzy lata nie mieli zimy, wydali bardzo dużo pieniędzy na zbudowanie zaplecza i – co prawda nie wszyscy, bo są stacje które doskonale sobie radzą – w większości nie mają budżetów reklamowych. Wydaje się, że trzeba ich wesprzeć w sposób systemowy, aby polskim turystom takim jak ja i wielu takim, jacy siedzą na tej sali pokazać, że nie trzeba jechać na Słowację czy do Austrii lub Włoch, aby pojeździć na nartach. Nawet jeśli tam jedziemy na ferie, można odbyć kilka wyjazdów weekendowych w Polsce, w całej rozciągłości sezonu. Myślę, że ten rok, tak jak mówili panowie, jest wyjątkową okazją. Bardzo wielu polskich turystów zimą jeździło do Egiptu, Tunezji itd., opalać brzuchy. Teraz tam nie polecą, bo wszyscy się boją. Przypuszczam, że jest do zagospodarowania spory budżet, a przy okazji można pokazać tym ludziom sposób na aktywne spędzanie zimy w Polsce.

Z tego powodu zapraszam agencje turystyczne i państwa do współpracy, patronatu, wsparcia polskich stacji narciarskich, aby na tle stacji zachodnich, które będą się również wystawiały na expo, mogły pokazać się z najlepszej strony.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. We wstępnej rozmowie zaproponowałem, aby przy okazji expo odbyły się panele pokazujące politykę państwa polskiego w stosunku do turystyki zimowej – że chcemy ją wzmacniać. Myślę, że panowie posłowie będą gotowi, aby aktywnie w tym wziąć udział 1 i 2 października na Stadionie Narodowym. Dziękuję za tę informację. Czy są jakieś pytania do pana? Proszę przesłać tę informację do sekretariatu, Krzysztof roześle ją wszystkim posłom, aby mieli materiały i korzystali z niego w różnych okolicznościach.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.